

Mitologizmy w poezji religijnej polskiego oświecenia*

Mythological Idioms in the Religious Poetry of the Polish Enlightenment

Joanna Gorzelana
(Zielona Góra, Polska)

Streszczenie:

Celem artykułu jest przedstawienie mitologizmów obecnych w polskiej poezji religijnej epoki oświecenia. Analizując konteksty użycia tych form przez poetów, autorka zwraca uwagę na to, że dominującą funkcją mitologizmów w tekstach jest funkcja estetyczna. W oświeceniu podkreślano, że nie należy wiązać treści mitologicznej z tekstami wskazującymi na religię chrześcijańską. Poeci starali się dostosować do tych wymogów, nie rezygnując jednak w swej twórczości z obrazowania mitologicznego. Przykładowo pojawiają się obrazy świętej Maryi, która ma „kształt bogini”, czy duszy „ustrzelonej strzałą miłości” przez Jezusa. Obrazy te nie wprowadzają jednak dysharmonii na płaszczyźnie treści.

Słowa kluczowe:

mitologizm; poezja religijna; oświecenie

Abstract:

The purpose of this article is the presentation of mythological idioms used in Polish religious poetry of the Enlightenment. Analyzing the context of use of these forms by poets, the author draws attention to the fact that the dominant feature of these type of idioms in the texts is the aesthetic function. In the Enlightenment it was emphasized that we should not combine the content of mythological texts with the Christian religion. Poets tried to adapt to these requirements, but they did not resign to use mythological examples. There are images of Saint Mary, who is “the shape of the goddess” or the soul “shot with an arrow of love” by Jesus. However these images do not introduce disharmony in the content.

Key words:

mythological idioms; religious poetry; Enlightenment

* Tekst jest fragmentem większej całości [w opracowaniu].

Celem niniejszej pracy jest przedstawienie tego, jak funkcjonowały mitologizmy w poezji religijnej polskiego oświecenia. Ich stosowanie wiązało się z pewną sprzecznością. Otóż przywołując wierzenia starożytnych Greków i Rzymian miały opisywać relacje między człowiekiem a Bogiem chrześcijańskim. Dodajmy, że wykorzystywanie mitologizmów w poezji religijnej – nawet w tłumaczeniach Psalterza – sięgało w Polsce tradycji renesansowych¹ i nie było nowością w oświeceniu.

W epoce, która jest poddana szczegółowej analizie, pojawiły się jednak głosy, aby wykluczyć mitologiczne odniesienia z poezji konfesyjnej, gdyż są one świadectwem bałwochwalstwa. Niektórzy krytycy postulowali, aby w ogóle w literaturze nie stosować odwołań mitologicznych. Oświeceniowe czasopismo „Monitor” opublikowało artykuł przeciw mitologii w rymotwórstwie², w którym znalazł się „Projekt Edyktu Zgromadzenia Poetów”. Wśród postulowanych w nim zasad jest także eliminowanie apostrof do mitologicznych bóstw, gdyż osoby, które odwołują się do mitologii przez apostrofy „śmiać wzywać pogańskie bożyszcza i bajkami mitologicznymi, częstokroć nieprzystojnymi, obrażać i gorszyć czytelników” [...]. „stanowiemy i wieczną a nigdy nieodmienną regułą i prawem to mieć chcemy, iż ktokolwiek na pomoc będzie wzywał Apollona i Muzów, ten za nieprawe go poetę uznany będzie”³

Natomiast Franciszek Dmochowski, uznając rolę i znaczenie mitologii jako podstawy stylu poetyckiego, zwracał uwagę na to, aby w tekstach twórców chrześcijańskich nie odnosiła się ona do treści⁴. Polski uczyony w swoim rymowanym wykładzie o literaturze, kiedy pisał o mitologizmach, dopuszczał ich stosowanie w funkcji metafory, zastrzegając jednak:

„Piękna przenośnia cechą rymotworczej sztuki,
Słodko przyprawne lepiej smakują nauki.
Na to tylko powstaję, na to tylko walczym,
By w wierszu chrześcijaninem nie być bałwochwalczym”⁵.

- 1 Przykładowo, zachowując postawę myśliciela chrześcijańskiego, stosował je Jan Kochanowski. Często wyzyskiwał mitologię jako zbiór tematów, porównań i odwołań, symboli. Był to dla niego nieodłączny element stylu poetyckiego – por. BIENKOWSKI, T.: *Antyk Jana Kochanowskiego*. In: Idem: *Antyk w literaturze i kulturze staropolskiej (1450–1759)*. Główne problemy i kierunki recepcji. Wrocław 1976, s. 73.
- 2 „Monitor” 1772 nr 67, s. 526–527. [online]. <http://www.dbc.wroc.pl/dlibra/publication?id=36903&tab=3> [cit. 10. 11. 2016].
- 3 Ibid., podkr. moje – J. G.
- 4 Por. TEMERIUZ-SARNOWSKA, E., *Mitologia*. In: KOSTKIEWICZOWEJ, T. (red.): *Słownik literatury polskiego oświecenia*. Wyd. II poszerz popr., Wrocław–Warszawa–Kraków 1996, s. 292.
- 5 Por. DMOCHOWSKI, F.: *Sztuka rymotwórcza. Poema we czterech pieśniach*. Warszawa 1788, s. 84. [online]. <http://pbc.up.krakow.pl/dlibra/doccontent?id=423&from=FBC>. [cit. 15. 7. 2015].

W analizowanej twórczości religijnej tylko w tekstach Franciszka Karpińskiego zauważyć można całkowitą rezygnację z obrazowania mitologicznego⁶. Autor nie stosuje mitologizmów nie tylko w tekstach religijnych, co można byłoby uzasadnić poetyką, ale też w innych utworach⁷. Swoją postawę poetycką argumentuje nieznaną mitologii przez szersze kręgi potencjalnych czytelników⁸. U pozostałych twórców poezji religijnej pojawiają się jednak elementy mitologiczne. Są świadectwem przynależności kulturowej autorów. Jak zauważa Teresa Kostkiewiczowa:

„Jest oczywiste, że sposoby przeżywania i osądzania świata kryjące się za obrazowaniem poezji oświeceniowej uformowane były przede wszystkim przez tradycję antyczną i biblijną. Epoka ta była kontynuacją wielowiekowego procesu uczestnictwa we wspólnym dorobku europejskim, świadectwem nieustannej obecności Polski w zachodnim świecie kultury śródziemnomorskiej z właściwym jej humanistycznym obliczem duchowym i kryteriami wartości. Ludzie Oświecenia wielokrotnie manifestowali owo poczucie wspólnoty, a zarazem przekonanie o ciągłości procesu tworzenia kultury narodowej przynależnej do większej całości”⁹.

Przykładowo obecne są odwołania mitologiczne w wierszach dedykacyjnych tomiku poezji religijnej *Pieśni sobie śpiewane* Konstancji Benisławskiej¹⁰. Sugerują one, że autorka aprobeje elementy mitologiczne. Wskazują na kontekst kulturowy epoki, który wprowadzał do poezji antyk pozbawiony swego oryginalnego kolorytu, wyselekcjonowany, sprowadzony do funkcji symboli i przykładów moralnych¹¹. Autorzy owych wierszy – komplementując wiersze Benisławskiej – zestawiają je z wartościami antycznymi, z wierszami *Safony*, *Koryny*, *Pindara* i z księgami *Sybilli*. Także to zestawienie ma służyć dowartościowaniu polskiej poezji:

-
- 6 KARPIŃSKI, F.: *Pieśni nabożne*. Supraśl 1792. [online]. <http://www.wbc.poznan.pl/dlibra/doccontent?id=1370>. [cit. 20. 8. 2015].
- 7 Nawet w tak bardzo opartym na mitologii gatunku jak sielanka Karpiński maksymalnie redukuje mitologiczne konwencjonalizmy językowe – por. BRZEZIŃSKI, J.: *Wyznaczniki językowostylistyczne poezji sentymentalnej*. Zielona Góra 1979, s. 167–170.
- 8 Por. KOSTKIEWICZOWA, T.: *Horyzonty wyobraźni. O języku poezji czasów Oświecenia*. Warszawa 1984, s. 351. Co planował jednak Karpiński wydać książkę dla dzieci, która przedstawiałaby mitologię (KARPIŃSKI, F.: *Historia mego wieku i ludzi, z którymi żyłem*. Opracował SOBOL, R. Wyd. przygotowali ALEKSANDROWSKA, E., GOLIŃSKI, Z. Warszawa 1987, s. 199.
- 9 KOSTKIEWICZOWA, T.: *Horyzonty...* S. 359.
- 10 BENISŁAWSKA, K.: *Pieśni sobie śpiewane*. Wilno 1776. [online]. <http://rcin.org.pl/dlibra/doccontent?id=3758> [cit. 20. 8. 2012].
- 11 Por. PIETRASZKO, S.: *Doktryna literacka polskiego klasycyzmu*. Wrocław 1966, s. 196–207.

„Sławne **Safony** greckie i **Korynny**, wierszem
Godne z samym **Pindarem** niekiedy grać pierwszym,
By głosu Konstancyi posłuchały, chutnie
Do nóg by jej rzuciły pogańskie swe lutnie”¹².

Fakt, że jej twórczość porównana została właśnie z dokonaniem antyku potwierdza wysoki status tej kultury w czasie powstawania utworów. Twórczość Konstancyi Benisławskiej była, zgodnie z pochwałami zamieszczonymi w tomie *Pieśni sobie śpiewanych*, ceniona bardziej niż – *pogańskie lutnie* i *kapitolskie skarby*. Na pewne lekceważenie postaci mitologicznych lub ich niską ocenę może wskazywać w części dedykacyjnej na przykład wyrażenie *staruszka Sybilla*. Hipokorystykum wprowadza pewną dozę pobjaźniania. Pojawiają się określenia deprecjonujące starożytne bohaterki: *nieczysta Wenera* (s. 6) czy *niekształtna osóbką* (s. 4) – w odniesieniu do Heleny trojańskiej. W innym wierszu dedykacyjnym przywołany został rzymski *Kupido* (s. 6). Należy jednak podkreślić, że przez sam fakt, iż autorzy wierszy dedykacyjnych w konwencjonalnej pochwalie posługują się obrazami mitologicznymi, świadczy o akceptacji tego typu obrazowania poetyckiego w tomiku poezji religijnej.

W swoich wierszach poetka deklaruje oddzielenie świata kultury mitologicznej do świata religii chrześcijańskiej. W opisie Maryi, matki Bożej, spotykamy wyjaśnienie:

„Zwałbym **boginą**, ale mi inaczej
I Pismo głosi, i Kościół tłumaczy”¹³.

Pomimo, tej deklaracji, nie udaje się autorce zupełnie zrezygnować z obecności wątków mitologicznych. W innym fragmencie tomu pojawia się bowiem w kontekście Maryi ten sam leksem w wyrażeniu *kształt bogini!* (s. 82). Wyrażenie to jest częścią porównania metaforycznego, wchodzącego w skład szerszej konstrukcji językowej; nie tyle wskazuje ono na wierzenia antyczne, ile odwołuje się do obrazowania utrwalonego w naszej kulturze. W dalszej części tego utworu przywołano kolejne leksemy łączące *Biblię* z mitologią. Służą one mogą do nazywania Maryi:

„W Tobie ochłoda, gdy po zmierzłym pocie
Na drodze złości tulemy się do Cię.
Bo, czy Cię **cedrem**, czy **cyprysem** mieniem,
Zawsze ochłodę mamy pod Twym cieniem”¹⁴.

12 BENISŁAWSKA, K., op. cit. s. 6.

13 Ibid., s. 89.

14 Ibid. s. 92.

Pojawia się tu informacja metatekstowa wskazująca na relatywność użycia: „czy Cię [...] mieniem”¹⁵. Obudowa ta podważa znaczenie dosłowności obrazu, skupiając się na jego metaforycznej wymowie, której znaczenie zawarte jest w podsumowaniu („Zawsze ochłodę mamy pod Twym cieniem”). Nazwy odnoszące się do Maryi pochodzą z dwóch kultur. Leksem – *cedr* przywołuje kulturę biblijną; łączy się on w linearnym sąsiedztwie z formą *cyprys*, którą wiązać można z kulturą antyczną¹⁶. Oba wskazują na pewną literackość, są zgodnie z wielowiekową tradycją literatury europejskiej stylistycznie waloryzowane¹⁷.

W innym utworze Benisławskiej do Maryi odnosi się wyrażenie *laur niezwiędły*, które – przywołując nagrodę olimpijskich bogów – wskazuje na Maryję jako nagrodę niezniszczalną (użyto tu bowiem zaprzeczonej formy *niezwiędły*)¹⁸:

„Zdrowaś, Maryja, Oliwo pokoju,
Laurze niezwiędły po zwycięstwie w boju”¹⁹.

Jan Paweł Woronicz, biskup i poeta, przywoływał zaś *laur* nie w odniesieniu do osób ze sfery *sacrum*, ale w kontekście motywu dawnych Polaków, wskazując na ich wielkość i niezwyciężoność²⁰. Podobną funkcję w jego *Hymnie do Boga* pełnił leksem *rydwan*, który odnosił się, podobnie jak *laur*, do kultury starożytnej. Łącznie leksemu *rydwan* w przydawką *zwycięski* wyobrażało to, co doniosłe i co miało służyć hieratyzacji obrazu ojczyzny.

Wśród tekstów religijnych spotykamy odwołanie do greckiego wyobrażenia życia jako nitki, przędzywa, które może zostać przecięte przez mityczne Parki. Pojawiają

15 U Lindego *mienić* ‘wspominać, mianować; ogłaszać za co’; ‘mniemać, poczytywać, rozumieć’. – LINDE, S. B.: *Słownik języka polskiego*. T. III, wyd. 2, Lwów 1857, s. 96.

16 Zob. *Cyprys*. In: LURKER, M.: *Słownik obrazów i symboli biblijnych*. Tłum. ROMANIUK, K., Poznań 1989, s. 38.

17 „To właśnie dawna praktyka pisarska decydowała w znacznej mierze o tym, że określone wyrazy oceniane były w oświeceniu wyżej od pozostałych. Punktem odniesienia była wielowiekowa spuścizna literatury europejskiej (przejmowano z niej konkretne słowa o barwie podniosłej – np. biblizmy typu *cedr* czy mitologizmy typu *laur...*)” – MAĆKOWIAK, K.: *Słownik a poezja. Z zagadnień świadomości leksykalno-stylistycznej polskiego oświecenia*. Zielona Góra, 2001, s. 80.

18 U Lindego *laur* ‘z łac. laurus [...] wawrzyn, z niego wieńce zwycięzców uwite bywały’. LINDE, S. B.: *Słownik języka polskiego*. T. II, wyd. 2, Lwów 1855, s. 603.

19 BENISŁAWSKA, K., op. cit., s. 79.

20 WORONICZ, J. P.: *Pisma wybrane*. Oprac. M. Nesteruk, Z. Rejman, Wrocław 2002, BN I 299, s. 146.

się synonimiczne zwroty określające śmierć: *przeciąć życia przędzę*²¹, *przeciąć żywota przędzę*²² i wyrażenie *pierwsza życia przędza*²³, wskazujące na dzieciństwo:

„Której z nas owa niemoc lepiej usłużyła [...]
Czy ze mego **żywota** wprzód **przeciąła przędzę**”²⁴

Wydaje się, że odwołania do obrazu mitologicznego mogą tu być motywowane tematyką. Związane są bowiem ze śmiercią, która w polskiej kulturze zaliczana jest do tematów związanych z tabu. Poeci poprzez mitologiczną peryfrazę próbują ją oswoić.

Benisławska trzykrotnie w różnych funkcjach przywołuje leksem *fortuna*. Leksyko-
graf Samuel Linde jako pierwsze, podstawowe znaczenie tego słowa podawał: ‘bogini
dobrego mienia, wg mitologii córka Jowisza’²⁵ Do tego znaczenia zdaje się odwoływać
poniższy obraz, w którym uosobiona Fortuna gra ludzkim życiem:

„Lubo zagra **Fortuna** lewem lubo prawem,
Lubo wiatr dotknie skrzydłem ostrym lub łaskawem,
Lubo pokój nawiedzi lub zabłyśnie zbroja,
Lub życie lub śmierć spadnie, bądź, bądź wola Twoja!”²⁶

Podmiot liryczny nie neguje istnienia mitologicznej Fortuny, deklaruje jednak całkowitą jej zależność od woli Boga, który jest ponad wszystkim. Poetka wykorzystała tu obraz mitologicznej Fortuny, by wyrazić gotowość na przyjęcie każdej woli Boga.

Inne użycia leksemu *fortuna* zdają się aktualizować drugie z podawanych przez Lindego znaczeń ‘szczęśliwe powodzenie, szczęście’²⁷, np.:

„*Zdrowaś, Maryja, wdzięków wszystkich zbiorze,*
*Państwo, **fortuno**, sławo, czci, honorze*”²⁸.

Przez odwołanie do mitologizmu wskazującego na szczęście i bogactwo poetka osiąga wyraziste obrazy. W cytowanym przykładzie *fortuna* jest jednym z elementów

21 ZAŁUSKI J. A.: *Zebranie Rytmów*. T. 2. In: *Zebranie rytmów przez wierszopisów żyjących lub naszego wieku zaszytych*. T. II–III. Opracował i wydał J. A. Załuski, Warszawa 1754, s. 281. [online]. http://www.pbi.edu.pl/book_reader.php?p=54777 [cit. 11. 10. 2010].

22 WORONICZ, J. P., op. cit., s. 62.

23 Ibid, s. 61.

24 Ibid., s. 62.

25 LINDE, S. B.: *Słownik języka polskiego*. Wyd. II, t. 1, Lwów 1854, s. 667.

26 BENISŁAWSKA, K., op. cit., s. 44.

27 LINDE, S. B.: *Słownik języka polskiego*. Wyd. II, t. 1, Lwów 1854, s. 968.

28 BENISŁAWSKA, K., op. cit., s. 82.

szeregu i – tak jak sława, cześć, honor – opisuje Maryję. We wszystkich przykładach leksem *fortuna* nazywa konkretne zalety, cenne z punktu widzenia chrześcijanina. Autorka, kreśląc te obrazy, odwołała się do zakorzenionych w polskiej kulturze konotacji tego słowa²⁹.

Pojawia się także w poezji religijnej Benisławskiej charakterystyczne dla stylu sielankowego obrazowanie związane ze sferą miłości erotycznej. Pisząc o twórczości tej poetki, Waław Borowy zauważa „potrafi o miłości Bożej mówić, zupełnie, jakby mówiła o miłości zmysłowej”³⁰. Językowym wyznacznikiem przedstawienia duchowych uczuć kierowanych do Boga jest przykładowo wyrażenie *strzała miłości* wskazujące na mitologicznego Amora, który przy pomocy owych strzał kieruje uczucia do wybranych osób.

„Do Ciebie, Jezu, moja dusza licha
Strzałą miłości ustrzelona wzdycha”³¹.

Obraz Benisławskiej przedstawia Jezusa, który – niczym mitologiczny bożek – wzbudza w ludzkiej duszy miłość, posługując się miłosnymi strzałami³². Zdaje się, że w tym obrazie mitologizm ma służyć przede wszystkim poetyzacji uczuć kierowanych do Boga.

Opisując stan duszy pociągniętej przez Boga, przywołuje Benisławska nazwę *Akwilon*. Konstrukcja *lot nad Akwilony* wskazywać ma na coś przewyższającego swym uniesieniem mityczny wiatr północny³³: „Przenikliwość nad ogień, lot nad **Akwilony**”³⁴. W odwołaniu tym, podobnie jak w poprzednich, mitologizm zestawiony jest z tym, co pochodzi od Boga. Wyższość nad światem mitycznym wyrażać ma zaimek przestrzenny nad wskazujący na to, co znajduje się na górze. Podobnie interpretować można opisane przez Woronicza starotestamentowe wydarzenie mówiące o Bogu

29 Już w renesansie leksem *fortuna* miał charakter literacki. *Słownik polszczyzny XVI w.* (t. VII, red. nac. MAYENOWA, M. R., Wrocław... 1973, s. 108–112) rejestruje ponad 270 zaświadczeń wyrazu.

30 BOROWY, W.: *Benisławska*. In: *O poezji polskiej w wieku XVIII*. Warszawa 1978, s. 194.

31 BENISŁAWSKA, K., op. cit., s. 152.

32 Zwrot *ustrzelić strzałą miłości* przytacza Jerzy Brzeziński jako charakterystyczne dla konwencjonalnej polskiej poezji sentymentalnej – por. BRZEZIŃSKI, J.: *Wyznaczniki językowszystylistyczne poezji sentymentalnej*. Zielona Góra 1979, s. 166–168.

33 Jerzy Ziomek, pisząc o Psalterzu Kochanowskiego, stwierdza: „Nazwy wiatrów czy stron świata użyte w psalmach 18, 75, 78, 107 nie są reminiscencjami mitologicznymi, a to dlatego, że tymi nazwami posługuje się także *Wulgata*. [...] W dwu wypadkach „akwilony” są wprawdzie dodatkiem Kochanowskiego, ale dodatkiem usprawiedliwionym i niekoniecznie wynikającym z humanistycznej mody” – KOCHANOWSKI, J.: *Psalterz Dawidów*. Oprac. i wstęp ZIOMEK, J., Wrocław 1960, BN I 174, s. LXXVIII.

34 BENISŁAWSKA, K., op. cit., s. 34.

wstrzymującym słońce (Joz 10, 12–14)³⁵: „Rzekł słońcu, a **słoneczny wóz** stanął jak wryty”³⁶. W zarysowanym obrazie to, co Bóg rozkazuje przyrodzie, nazywa poeta przez odwołanie do mitu o Heliosie przemierzającym na swym rydwanie widnokrąg. Tutaj również obraz mityczny został wykorzystany dla oddania prawdy głoszonej przez teologię chrześcijańską. Mówi ona o omnipotencji Boga.

W innych utworach spotykamy podobne połączenie obu rzeczywistości: mitycznej i chrześcijańskiej. Przywołane mitologiczne postacie służą nie tylko poetyzacji, lecz nabierają charakteru realnego. Spotykamy na przykład *Neptuna głuchego*, którego ułomność zostaje wyleczona na rozkaz Boga chrześcijańskiego³⁷, obecny jest też *zimny Akwilon* – zostaje on wezwany, wraz z innymi *szumnymi wichrami*, by radośnie wychwalał Pana³⁸. Są wreszcie *polotne Pegazy*, które niosą duszę do Boga:

„Bawej, Prawdaż? Wygrałam! Dobra, dobra nasza!
Czy mną zwodzą? Na wozie-m czyż już Elijasza?
Rżą polotne **Pegazy!** Hejdyż! w górę, cugi!
Żegnaj cię, mierzła ziemi, baw się z swymi sługi!”³⁹

Zauważmy, że w powyższym przykładzie w linearnym sąsiedztwie poetka wymienia biblijny wóz Eliasza (2 Krl 2, 11)⁴⁰ i mitologiczne Pegazy. Łączy tu elementy obu kultur w jeden obraz poetycki. Także w utworze *Kniaźnina*, który zasadniczo unikał w tekstach religijnych mitologizmów, spotykamy na jednej płaszczyźnie wyrażania chrześcijańską Maryję i mitologiczną boginię Dafne w *Odzie do Bogarodzicy*:

„Jeślić sama czystość miła,
Wdzięczniejszy wianek być może,
Co go ci **Dafne** uwiła.
Oto najbielsze w nim róże.
Sama ich równa białości
Stara się, by jej nie zmazać,

35 W dniu, w którym Pan podał Amorytów w moc Izraelitów, rzekł Jozue w obecności Izraelitów: „Stań słońce, nad Gibeonem! I ty, księżycu, nad doliną Ajjalonu!” I zatrzymało się słońce, i stanął księżyc, aż pomścił się lud nad wrogami swymi. Czyż nie jest to napisane w Księdze Sprawiedliwego: „Zatrzymało się słońce na środku nieba i prawie cały dzień nie spieszyło do zachodu”? – *Zob. Biblia* w przekładzie Jakuba WUJKA z 1599 r., Transkrypcja typu B oryginalnego tekstu z XVI w. wstępy J. FRANKOWSKI, Warszawa 1999.

36 WORONICZ, J. P., op. cit., s. 72–73.

37 BENISŁAWSKA, K., op. cit., s. 42.

38 Ibid., s. 168.

39 Ibid., s. 34.

40 Por. Podczas gdy oni szli i rozmawiali, oto [zjawił się] wóz ognisty wraz z rumakami ognistymi i rozdzielił obydwóch: a Eliasza wśród wichru wstąpił do niebios.

By przed wzorem niewinności
 Swoją niewinność okazać⁴¹.

Połączenie tych elementów można uzasadnić ideologicznie. W powyższym obrazie mitologiczny symbol nieskalania staje przed Maryją ze świadomością, że to ona jest *wzorem niewinności*. Autor nie tylko konfrontuje te dwie osoby, ale kreuje sytuację, w której grecka bohaterka oddaje hołd Maryi, posługując się uznaną w chrześcijaństwie symboliką. Ukoronowanie dziewiczej Matki Boga dokonane zostało przez włożenie wieńca z najbielszych róż⁴². Zastosowany stopień najwyższy przymiotnika potwierdza absolutną przewagę Maryi⁴³. Takie instrumentalne wykorzystanie mitologii było – jak zauważa Tadeusz Bieńkowski – częste w polskiej kulturze: „w okresie potrydenckim przykładów antycznych nie używano samoistnie, niejako autonomicznie (co było powszechnym niemal zwyczajem w dobie renesansu), ale z reguły jako potwierdzenie określonych biblijnych czy chrześcijańskich twierdzeń”⁴⁴.

Przykładów łączenia w jednym obrazie elementów świata biblijnego i mitologicznego w analizowanych tekstach jest wiele. Stosował takie rozwiązanie także Woronicz. Na płaszczyźnie językowej zespolenie owo widoczne jest szczególnie, gdy wśród atrybutów mitycznych bogiń pojawia się element wskazujący na starotestamentowe prorocтво. Z sytuacją taką spotykamy się w poniższym fragmencie *Zjawienia Emilki*, kiedy tytułowa bohaterka przedstawia wizję szczęśliwej przyszłości:

„Z nim siostry noworodne niosąc kłosy w wieńcach,
 A znak zdrowia i siły w iskrawych rumieńcach,
 Sierpy w ręku, z rozbójczych kordów pokowane,
 Cudownym **Amaltei rogiem** przepasane”⁴⁵.

W wyniku nałożenia się obu obrazów biblijne *sierpy z kordów pokowane*, symbolizujące czasy eschatologiczne, znajdują się w rękach greckich bogiń pór roku. Nie są one nazwane imiennie, ale przedstawione peryfrastycznie, jako *siostry noworodne*, z charakterystycznymi dla greckich bogiń urodzaju wieńcami z kłosów. Zaopatrzone są też w symbolizujący obfitość *cudowny róg Amaltei*.

41 KNIAŹNIN, F. D.: *Poezycje Franciszka Dionizego Kniaźnina ręką własną pisane*. T. 1–2. druk pomocniczy do zdjęć cyfrowych rękopisu Fundacji Książąt Czartoryskich przy Muzeum Narodowym w Krakowie, wyd. Collegium Columbinum, Kraków 2006, s. 50.

42 W średniowieczu róża była atrybutem dziewic – *Leksykon symboli*. Oprac. OESTERREICHER-MOLLWO, M. Thum. PROKOPIUK, J. Warszawa 1992, s. 137.

43 „W 13 wieku pojawił się zwyczaj, że obrazy i statuy Maryi ozdabiano wieńcami kwiatów – zwłaszcza róż. Było to przeniesienie świeckiego zwyczaju przyozdabiania wieńcami strojów kobiet i mężczyzn” – *Leksykon duchowości katolickiej*, red. CHMIELEWSKI, M. Lublin-Kraków 2002, s. 769.

44 BIEŃKOWSKI, T. op. cit., s. 134.

45 WORONICZ, J. P., op. cit., s. 81.

W przytoczonej przez Emilkę wizji czasów ostatecznych pojawia się także odradzający się z popiołów *Feniks białopióry*. Symbol ten obecny był w wierzeniach starożytnego Egiptu i Rzymu, później został zaadoptowany przez kulturę chrześcijańską⁴⁶. Woronicz wykorzystuje więc mitologizm przyjęty przez chrześcijaństwo⁴⁷:

„Wstał **Feniks** białopióry, w popiołach uśpiony,
Wzniósł głowę i skrzydłami trzykroć zatrzepotał,
Niecne prochy swych wrogów do reszty rozmiotał⁴⁸.”

Obraz zmartwychwstającego Feniksa był wyrazem nadziei na odrodzenie się państwa polskiego. Wizja odradzającego się z popiołów ptaka stała się popularna już w czasach poezji konfederacji barskiej. Emanuel Rostworowski twierdzi, że to właśnie z widzenia księdza Marka Karmelity⁴⁹, upowszechnionego w czasach konfederackich, Woronicz zaczerpnął ten obraz⁵⁰. Należy także pamiętać, że w przypadku Woronicza mamy do czynienia nie tyle z rekonstrukcją, ile z kreacją nowej mitologii, którą autor podporządkował własnej wizji historiozoficznej⁵¹. Mitologizmy są dla niego źródłem obrazowania i konstytuowania własnego obrazu przeszłości.

Wspomnieć należy także o obecnych elementach mitologicznych w kontekstach, które nie wiążą się bezpośrednio z chrześcijańskim *sacrum*. Przykładowo, Kniaźnin w opisie przyrody wprowadza mitologiczne obrazy uosobionego *Zefiru* (s. 97), *Orionu* i *Plejad* (s. 55).

W omawianych zbiorach tekstów religijnych znajdujemy odwołania do tradycji antyku greckiego i rzymskiego. Występują imiona bohaterów mitologicznych (*Akwilon*, *Amaltea*, *Dafne*, *Helena*, *Feniks*, *Kloto*, *Kupido*, *Neptun*, *Pegaz*, *Sybill*, *Wenera*, *Zefir*) oraz nazwy pospolite, np. *bogini*. Obecne są też frazeologizmy oparte na obrazach mitologicznych, np. wyrażenia: *pierwsza przedza życia*, *kształt bogini*, zwroty: *przeciąć przedze życia*, *ustrzelony strzałą miłości*.

46 Por. KOPALIŃSKI, W.: *Słownik symboli*. Warszawa 1990, s. 90–91.

47 Mamy tu do czynienia z „przybliżeniem potocznym” (termin T. Skubalanki), gdyż „Zespół pojęć konstytutywnych dla nowej religii mieści się w kręgu semantyki znanej ówczesnym słuchaczom [...] Pojęcia te zostały jednak obudowane innymi tekstami” – za BIEŃKOWSKA, D.: *Dom w wybranych polskich przekładach „Psalterza”*. In: SAWICKA, G. (red.): *Dom w języku i kulturze. Materiały z konferencji zorganizowanej w Uniwersytecie Szczecińskim przez Zakład Etnolingwistyki, w dniach 22–24 marca 1995 roku*. S. 57.

48 WORONICZ, J. P., op. cit., s. 81

49 „A ty jak Feniks z popiołu powstaniesz / cnej Europy ozdobą się staniesz” – *Profecja księdza Marka Karmelity*. In: *Literatura barska. Antologia*. Oprac. MACIEJEWSKI, J., Wrocław 1976, s. 3–5.

50 Por. ROSTWOROWSKI, E.: *Ksiądz Marek i prorocтво polityczne doby radomsko-barskiej*. In: STEFANOWSKA, Z. (red.) *Przemiany tradycji barskiej*. Kraków 1972.

51 Por. REJMAN, Z.: *Jan Paweł Woronicz poeta i kapłan*. Chomotów 1992, s. 102.

Jest to ważny typ obrazowania. Jak zauważa Teresa Kostkiewiczowa, staje się w tej [oświeceniowej – J. G.] poezji jakby symptomem jej przynależności do określonego kręgu kulturowego. Wyrazem jej uczestnictwa w pewnym ciągu rozwojowym, którego punkt wyjścia jest wspólny dla różnych literatur narodowych. Najważniejsze jest jednak, że poezja polskiego oświecenia traktuje jako dziedzictwo jednolite i znaczeniowo spójne tradycję antyczną i biblijną, współistniejące jako zjawiska równorzędne w sferze poetyckiej wyobraźni⁵². Analizowana poezja przez stosownie mitologizmów wpisuje się do europejskiego kręgu kulturowego.

O autorze

Joanna Gorzelana, University Of Zielona Gora,
Faculty of Humanities, Institute of Polish Studies
Zielona Góra, Poland, J.Gorzelana@ifp.uz.zgora.pl

52 KOSTKIEWICZOWA, T., op. cit., s. 338.

